BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 20 czerwca 1927 roku 74

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

X. K R O N I K A.

-----ooooooOOOOOoooooo---------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lit. Rundschau" o sytuacji politycznej Litwy".-

"Lit. Rundschau" Nr.129 z 13/VI r.b. Art. p.t."Aktualia".

Streszczenie:

Ostatnim najważniejszym wypadkiem politycznym z życia Litwy była skarga Kłajpedzian, wręczona za pośrednictwem rządu niemieckiego - jako członka Rady L.N. - Lidze Narodów w osobie jej sekretarza. Skarga to nie pierwsza. Niejednokrotnie już Litwa pozywana była w ten sposób przed trybunał międzynarodowy w Genewie. Cierpiał na tem głównie autorytet Litwy jako państwa i item się też w dużej mierze tłumaczy obojętny, a raczej niechętny stosunek mocarstw zachodnich do Litwy. Stosunek ten znalazł swój wyraz - jak wiadomo - w ociąganiu się mocarstw ententy w sprawie przyznania Litwy de jure, następnie zaś w szeregu jednostronnych decyzyj w sprawie wileńskiej. Rosła przeto na Litwie wzajemna fala niechęci do Europy Zachodniej. Prasa litewska, dając wyraz tym uczuciom, niejednokrotnie z goryczą podkreślała, iż Litwa w Lidze Narodów niema ani jednego przyjaciela. Nawet bowiem państewka nadbałtyckie - Łotwa, Estonja, Finlandja, które z natury rzeczy zdawałoby się winny iść ręka w rękę z Litwą, - w krytycznych momentach bynajmniej Litwy nie popierały, zajmując w najlepszym razie stanowisko neutralne. Przedewszystkiem bolało Litwę stanowisko państewek nadbałtyckich w sprawie wileńskiej, gdzie stały one jawnie po stronie polskiej, nie rozumiejąc, czy nie chcąc zrozumieć, pretensyj litewskich do Wilna. Świeże jest jeszcze na Litwie wspomnienie szeregu zjadliwych artykułów na temat "romantyzmu politycznego Litwy", jakie się w swoim czasie w pewnym poczytnym dzienniku łotewskim ukazywały.

Nie wdając się w bliższe rozstrząsanie słuszności jednej czy drugiej strony, stwierdzić należy, iż Litwa była długi czas osamotniona w swych dążeniach do odzyskania ziem, utraconych na rzecz Polski. Ponieważ zaś kwestja odzyskania Wilna stała się osią polityki zagranicznej Litwy i niejako moralnem condition sine qua non jej racji bytu, przeto odosobnienie w sprawie wileńskiej siłą rzeczy przeniosło się na całość i dzięki temu, Litwa "nie miała w Europie przyjaciół".

Taka była sytuacja do niedawna i taką też w dużej mierze po dziś dzień pozostała. Wszelako niepodobna niezauważyć pewnych zmian. O ile chodzi o mocarstwa zachodnie, to sytuacja się nie zmieniła. Wszelako, jeżeli mówić o stosunkach Sowietów i państewek nadbałtyckich do Litwy, to nie zachował się on w swej konfiguracji pierwotnej. Przedewszystkiem Łotwę zbliżył do Litwy fakt podpisania niedawnego paktu handlowego z ZSSR. Litwa pakt.gwarancyjny z ZSSR podpisała już - jak wiadomo - w r.ub. W ten sposób oba państewka stanęły obecnie na wspólnym gruncie niebojkotowania Sowietów, jak to do niedawna jeszcze, zwłaszcza nad Bałtykiem, dawało się zauważyć. Przez zawarcie paktów z Rosją Sowiecka, oddaliły się jednocześnie oba państewka od Ligi Narodów. Pogłoska, jaka się w swoim czasie ukazała, o wystąpieniu Litwy z Ligi Narodów nie byłaby tak nieprawdopodobną, jak no. przed rokiem, czy dwoma laty.

Konflikt anglo-sowiecki miał być głównym powodem do tak szybkiego i jednocześnie dogodnego dla Łotwy paktu handlowego z Sowietami, które tracąc grunt w jednem miejscu,

usiłowały utrwalić go w innem. Jest to okoliczność, przemawiająca za nietrwałością tych rzekomych korzyści, jakie Łotwa z podpisania paktu z Sowietami odniosła. Przy pierwszej bowiem okazji, gotowe są Sowiety do zmiany frontu. Litwa również nie może się poszczycić zbytniemi sukcesami, jakieby siłą rzeczy z podpisania paktu gwarancyjnego z Rosją Sowiecką miały wypływać. Raczej odwrotnie. Teoretyczne zbliżenie, w praktyce wyraża się inaczej i jest raczej oziębieniem. Niewątpliwie na to ostatnie wpłynęły także inne okoliczności, mianowicie przewrót grudniowy w Kownie i związane z tem represje względem komunistów na Litwie. Tomniemniej fakt pozostaje faktem: Sowiety nie liczą się ze swemi zobowiązaniami, zwłaszcza wobec słabych kontrahentów, jak Litwa, czy Łotwa. Reasumując, skonstatować wypada, iż Litwa pozostała de facto na gruncie międzynarodowym w dalszym ciągu odosobniona, a może więcej jeszcze niż kiedykolwiek, gdyż do chłodnej niechęci mocarstw ententy dochodzi oziębienie stosunków z Niemcami /z racji udziału Niemiec w przedkładaniu Lidze Narodów skargi Kłajpedzian/ i z Rosją Sowiecką /z racji represyj względem komunistów na Litwie/. Ostatnio premjer i min. spraw zagran. Woldemaras udał się do Genewy na obrady Ligi Narodów. Trudno jednak orzec z czem z Genewy powróci i czy spotka go sukces czy niepowodzenie.

Co się tyczy wewnętrznej sytuacji Litwy, to również nie jest ona godną zazdrości. Koalicyjny rząd "tautininków" z krikszczionismi i u.s. - jak wiadomo - już się dawno rozsprzągł. Powody są zbyt dobrze znane, aby się nad niemi rozwodzić. Stwierdzić jedynie należy, że fakt rozłamu mocno utrudnił i bez tego trudne stanowisko partji rządzącej. "Krikszczioniowie" przeszli bowiem do opozycji. Tak więc obecnie mają "tautininkowie" do czynienia z podwójnie groźną opozycją: z jednej strony lewicową "liaudininkowie"/ z drugiej zaś - prawicową /"krikszczioniowie i "ukininku sajunga"/. Obie tę opozycje, o tyle potężne, że rządziły kolejno krajem w ciągu szeregu lat, mają niewątpliwie za sobą poparcie szerokich mas, mimo, że autorytet wspomnianych partyj może być zachwiany. Bądźcobądź wpływy opozycji sięgają szerzej, aniżeli to sobie wyobraża, czy chce wyobrażać partja rządząca. Twierdzenia "Lietuvisa" organu "tautininków" o zaniku kompletnym znaczenia partyj, przyjmować należy sceptycznie. Zresztą sam rząd musi sobie zdawać t tego sprawę, skoro ociąga się ze zwołaniem sejmu, względnie odwołaniem się do woli narodu /referendum/. W kraju bynajmniej nie jest tak spokojnie, jak pewne sfery starają się w innych to wmówić. Kraj jest podminowany. Wre w nim i kipi. Ścierają się różne wpływy agitacyjne, jest wielu malkontentów z obecnego stanu rzeczy, trwa wciąż niesłabnąca akcja komunistyczna. Wprawdzie rząd również nie zasypia gruszek w popiele. Areszty, zesłania, deportacje są na porządku dziennym. Wszelako, stan taki nie może być zadawalający.

Stan gospodarczy kraju także nie jest tak pomyślny, jak go oficjoza malują. Najlepszym tego wskaźnikiem jest zatrważająca fala emigracji, jaka w ostatnich miesiącach daje się na Litwie zauważyć. Nawet statystyki urzędowe podają liczbę emigrantów na kilkanaście tysięcy osób. Społeczna ta klęska przybrała takie rozmiary, iż rząd zdecydował się podobno na energiczną interwencję i ma zamiar wydać szereg doraźnych rozporządzeń w tej sprawie. Emigracja nie da się umotywować jedynie owczym pędem. Ludzie emigrują, gdyż nie znajdują

dla siebie odpowiednich warunków pracy w kraju. Jest to jasne jak słońce i nie da się zaprzeczyć żadnemi sofizmatami. Doraźne środki, bez usunięcia przyczyny zła, również emigracji nie powstrzymają. Dopiero podniesienie poziomu gospodarczego kraju może być skutecznem w walce z ruchem emigracyjnym.

Wogóle więc sytuacja polityczna Litwy zarówno pod względem zewnętrznym jak też wewnętrznym do najlepszych nie należy. Trudno w związku z tem przypuszczać, aby stan obecny mógł być uważany za ostateczny. Litwa znajduje się prawdopodobnie w przededniu dalszego rozwoju wypadków i niespodzianek. Optymistyczne zapewnienia organu rządowego nie mogą być miarodajne.-

"L i e t u v o s Z i n i o s" o p a k c i e h a n d l o w y m ł o t e w s k o - s o w i e c k i m.-

"Liet. Zinios" Nr. 126 z 7/VI r.b. Art. p.t. "Łotewski pakt handlowy z ZSSR". Streszczenie:

Północni sąsiedzi Litwy śpiesznie regulują stosunki swe z Sowietami. Po parafowaniu paktu politycznego, podpisała Łotwa bezpośrednio pakt handlowy, który niewątpliwie będzie miał dla Łotwy wielkie znaczenie gospodarcze.

Z wiadomości, jakie się dotychczas w prasie ukazały, wnosić należy, iż pakt łotewsko-sowiecki opiera się na tych samych zasadach, co uplanowany już dawno, acz dotychczas niepodpisany pakt handlowy litewsko-sowiecki.

W myśl podpisanego w Moskwie dnia 2 czerwca r.b. paktu, Łotwa normować będzie swe stosunki handlowe z Sowietami, opierając się na zasadzie największych udogodnień. Wszelako dla całego szeregu towarów poczyniono są obustronne ulgi, które posuwają się dalej nawet, aniżeli na to pozwala zasada największych udogodnień. Łotwa korzysta w danym wypadku z t.zw. klauzuli bałtyckiej, która pozwala państwom nadbałtyckim, przy podpisywaniu traktatów wzajemnych lub z ZSSR, na czynienie wyjątków. Sowiety, w myśl podpisanego paktu, będą mogły importować do Łotwy wody mineralne /po cłach zmniejszonych o 60%/, porcelanę / - o 50%/ i .t.d. Łotwa natomiast uzyskuje 50%-wą zniżkę celną dla swych - importowanych do Rosji Sowieckiej - wagonów, 25% -ową -dla wyrobów z żelaza i t.d.

Wzajemne te ustępstwa wpłyną niewątpliwie na wzrost handlu pomiędzy Łotwą a Sowietami. Pozatem, na mocy podpisanego w Moskwie paktu, uzyskała Łotwa od ZSSR przyrzeczenie zakupu w Łotwie corocznie - w ciągu 5 lat - towarów na sumę 40 milj. łatów, czyli 15 milj. rubli złotych. Wobec tego zaś, że obecny eksport Łotwy do ZSSR nie przenosi 10 milj. łatów, wnioskować należy, iż tak znaczna suma zamówień sowieckich wywrze duży wpływ na skierowanie się handlu łotewskiego na wschód.

Obok bezpośrednich spraw handlowych pomiędzy Łotwą a Sowietami, przewiduje xx również pakt wzmiankowany regulację spraw tranzytowych. Mimo, iż w kwestji tej narazie bardziej szczegółowych wiadomości prasowych niema, jednak z ustępstw sowieckich, poczynionych w innych dziedzinach, wnosićby należało, iż zapowiadane zwiększenie tranzytu sowieckiego przez porty łotewskie, istotnie jest przewidziane w podpisanym pakcie.

Ze wszystkich przytoczonych powyżej danych wynika, iż dzięki podpisanemu dn. 2 czerwca r.b. paktowi handlowemu z Sowietami, wzmocniła Łotwa nietylko swe ekonomiczne wpływy

więzy z ZSSR, lecz wyzyskała również nowe dogodne warunki rozwoju swego handlu i przemysłu.
Według odgłosów prasowych, wzmiankowany pakt jest tak daleco dla Łotwy korzystny, że w łonie delegacji łotewskiej nie było co do jego podpisania żadnych różnic zdań, mimo, iż delegacja składała się z przedstawicieli różnych partyj. Okoliczność powyższa gwarantuje podpisanemu paktowi ratyfikację jego w sejmie.
Zrozumiałą jest rzeczą, iż sukces łotewski w układach handlowych z Sowietami przypisać należy pomyślnym konjunkturom politycznym, jakie się w ostatnich czasach wytworzyły. Po przewrocie kowieńskim z dn. 17 grudnia r.ub. stosunki pomiędzy Kownem a Moskwą uległy znacznemu oziębieniu. Toczące się układy o podpisanie paktu handlowego zostały zerwane. Łotwa w stosunkach z Sowietami szybko zajęła miejsce, które poprzednio należało do Litwy. Pozatem jedynie Łotwa mogła wyzyskać lukę, jaka się w ostatnich czasach wytworzyła w stosunkach anglo-sowieckich. Okoliczność podpisania przez Łotwę paktu handlowego z Sowietami akurat w czasie, kiedy zerwane zostały dyplomatyczne stosunki pomiędzy Anglją a ZSSR nie może być uważana za przypadkową. Naprężone stosunki z Londynem niewątpliwie skłoniły Moskwę do większej ustępliwości względem Rygi, zwłaszcza w sprawie zamówień handlowych.
Litwa sukces łotewski powitać musi z uznaniem. Jednocześnie wyrazić należy ubolewanie, że litewska polityka zagraniczna była w tym względzie więcej niż krótkowzroczna, nie wyzyskując możliwości, jak to obecnie uczyniła Łotwa.-

"Lietuva" o stosunku Polski do paktu łotewsko-sowieckiego.-

"Lietuva" Nr.129 z 13/VII r.b. Art. p.t. "Pakt łotewsko-sowiecki" a Polska". Streszczenie:

Zdaniem urzędowych pism polskich, podpisanie paktu handlowego pomiędzy Łotwą a Rosją Sowiecką było niespodzianką i zakrawało raczej na demonstrację, aniżeli na akt poważnie przemyślany. Ma to być mianowicie demonstracja ustępliwości sowieckiej w obliczu zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją.
W wywodach urzędowych pism polskich uderza nietyle krytyka paktu łotewsko-sowieckiego, ile wyraźne niezadowolenie z postępku Łotwy, bez zasięgnia rady Polski. Skoro mowa o rywalizacji Polski i Sowietów nad Baltykiem, to pakt łotewsko-sowiecki wyraźnie świadczy o klęsce polskiej. Klęska to bynajmniej nie niespodziana, a tylko wynikająca z objektywnej oceny sytuacji. Wiele przyczyn składa się na to, że Łotwa nie staje po stronie wrogów ZSSR. Przyjaźń z Polską nie może nic dać jakiemukolwiek państwu, poza niebezpieczeństwem wciągnięcia w awanturnicze kombinacje. Łotwą, która przeżyła już okres orjentacji polonofilskiej, doskonale zdaje sobie z tego sprawę.
Trudno narazie orzec, czy za przykładem Łotwy pójdzie Estonja i jakie następstwa polityczne pociągnie za sobą ~~zmiany~~ reorjentacja nad Baltykiem.-

"Lietuvos Zinios" o możliwościach wojny w Europie Wschodniej.-

"Lietuvos Zinios" Nr. 128 z 9/VII r.b. Art. p.t. ~~xxxx~~ "Upiór wojny". Streszczenie:

Dnia 7 czerwca r.b. zamordowany został w Warszawie poseł ZSSR p.Wojkow. Incydent ten wielu uważa za casus belli pomiędzy Polską a ZSSR. Znów widmo wojny stało się dla niejednego widoczne.

Obawy wszelako co do tego, aby zamordowanie Wojkowa stać się mogło przyczyną wojny są płonne. Rząd polski odrazu wypadek ten postawił w płaszczyźnie czynu osobistego. Nie ulega przytem wątpliwości, że monarchiści rosyjscy, chcąc wyzyskać naprężone stosunki anglo-sowieckie, usiłowali sprowokować także wojnę polsko-sowiecką.

Jednakże organizacja monarchistów rosyjskich nie działa widocznie zbyt precyzyjnie, gdyż zabójstwo posła Wojkowa dokonane zostało dopiero po zgłoszeniu przez Polskę neutralności w sprawie konfliktu anglo-sowieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja emigrantów rosyjskich w Polsce odtąd znacznie się pogorszy. Rząd sowiecki bowiem niewątpliwie domagać się będzie bacznej kontroli nad emigracją w Polsce.

Incydent warszawski z dn. 7 czerwca jest pod pewnym względem nauczką dla Litwy. Nie ulega wątpliwości, że monarchiści rosyjscy, marząc o interwencji obcej, uwili gniazda swe nietylko w Polsce, lecz także nad Bałtykiem. Wizyta w Kownie tak ~~xxxx~~ wybitnego monarchisty rosyjskiego, jak p.Suworin świadczy o tem, że monarchiści pragną wzmocnić swe stanowisko na Litwie. Nie jest również tajemnicą, że służąc dawniej przeważnie w armji carskiej, łatwo mogą monarchiści rosyjscy wkręcić się w szeregi armji litewskiej, usiłując uczynić z niej swe narzędzie. To też obecnie, gdy spodziewać się należy wysiedlenia z Polski całego szeregu działaczy monarchistycznych rosyjskich rząd litewski baczyć winien, by wysiedleńcy nie przenieśli terenu swej działalności do Litwy. Troska o to wskazaną jest nietylko ze względu na obowiązujący Litwę pakt z Rosją, lecz także z racji sprzeczności celów monarchistów rosyjskich z państwowo-narodowemi ideałami Litwy. Wreszcie, monarchiści rosyjscy są apostołami wojny. Pragnąc pozbyć się widma wojennego otrząsać się należy z jego apostołów.-

Stosunek Litwy do Sowietów w ujęciu "Memeler Dampfboot".-

"Mem. Dampfboot" Nr. 138 z 16/VI r.b. Art. p.t. "Sowiety a Litwa".

Streszczenie:

Stosunki litewsko-sowieckie do najlepszych nie należą. Energiczna akcja antykomunistyczna rządu p.Woldemarasa oraz niedawna afera gen. Kelszczyńskiego wpłynęły mocno na oziębienie. Ostatnio znów ukazałasię w prasie litewskiej wiadomość, jakoby rząd p.Woldemarasa miał otrzymać tajne informacje o gotującym się zamachu na poselstwo sowieckie w Kownie i w związku z tem roztoczył wzmocnioną ochronę nad personelem poselstwa.-

----oo0oo----

Przybycie i wręczenie listów uwierzytelniających nowego posła ZSSR p. Arosewa.-

"Dzień Kowieński" Nr.131. z dn. 14/VI r.b.

Nowy poseł sowiecki w Litwie p.Arosow przybył 6 b.m. po południu do Kowna.

10 b.m. nowo zamianowany poseł sowiecki w Litwie p.Arosew wręczył Prezydentowi Państwa swe listy uwierzytelniające. Podczas aktu wręczania poseł wygłosił następujące przemówienie:

"Panie Prezydencie, mam zaszczyt wręczyć Panu Prezydentowi listy uwierzytelniające, na mocy których Centralny Komitet Wykonawczy /C.I.K./ Związku Sowieckich socjalistycznych republik akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra.

Czuję się szczęśliwym, iż nadarza mi się sposobność wyrazić Panu, Panie Prezydencie, swą radość z powodu reprezentowania Związku sowietów w kraju, który sąsiaduje z moim krajem i ma z nim stosunki ekonomiczne. Niepodległość Republiki Litewskiej jest najlepszą rękojmią rozwoju naszej przyjaźni, tembardziej, iż państwo litewskie, zarówno jak i związek sowieckich socjalistycznych republik, stało się tem, czem jest obecnie, dzięki walce narodów Związku sowietów i narodu litewskiego, przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim był despotyzm carski, który uciemiężał wszystkie narody, pozostające pod jego zbrojną przemocą. Po tem, jak naród litewski, zarówno jak i narody, Związku sowieckiego, odzyskały wolność i niepodległość, stwarzając u siebie własne formy rządów wzmocniły one swą niepodległość i przyjaźń na mocy układów, zawartych w latach 1920 i 1926. Jestem mocno przekonany, iż stosunki pomiędzy Litwą a związkiem sowieckich socjalistycznych republik będą się rozwijały w myśl zawartych układów, zyskując jeszcze na mocy, dzięki stosunkom ekonomicznym, które mają obustronne znaczenie zarówno dla bogatego w zasoby rolnictwa litewskiego, jak i dla mego kraju.

Związek sowieckich socjalistycznych republik wykazał nietylko słowami, lecz również czynem, iż wszystkiemi możliwemi środkami dąży do pokoju. Dążenie to jest zasadniczą cechą jego polityki międzynarodowej. Dlatego też dzisiaj, jak i zawsze, Związek sowietów będzie ściśle zachowywał układy, zawarte z innemi krajami i popierał wszelkiemi możliwemi środkami rozwój przyjaznych stosunków z Litwą. Zadanie to ułatwi położenie geograficzne Związku sowieckich socjalistycznych republik i Litwy, ich związki historyczne i interesy ekonomiczne".-

W odpowiedzi na tę mowę Prezydent Republiki p.A.Smetona wygłosił następujące przemówienie:

"Panie ministrze, Raczyłeś Pan przy wręczaniu swych listów uwierzytelniających, akredytujących Pana przy mnie, jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, wskazać na trzy pierwszorzędne czynniki, które tworzą podstawę do przyjaznych stosunków pomiędzy Związkiem sowieckich socjalistycznych republik i Litwą, mianowicie: przeszłość,

położenie geograficzne i interesy ekonomiczne. Czynniki te są doniosłej wagi. Oba nasze narody nie mają nic do wyrzucenia sobie w przeszłości; naród litewski i rosyjski pozostawali zawsze ze sobą w przyjaznych stosunków. W pamięci naszej pozostało jeszcze wspomnienie o wspólnych naszych walkach przeciwko rządom gnębienia dawnej Rosji.

Wielki zaszczyt dla rewolucji rosyjskiej przynosi nietylko ogłoszona, lecz również urzeczywistniona zasada swobodnego samostawienia narodów. Prawo to jest kamieniem węgielnym niepodległości naszego kraju. Wspomniałeś również Pan, Panie Ministrze, o układach, zawartych pomiędzy naszemi krajami w latach 1920 i 1926. W układach tych jest jedna klauzula, która jest najlepszym dowodem nietylko przyjaźni pomiędzy Pańskim Związkiem a Litwą, lecz również pokojowego stosunku względem wszystkich sąsiadów: jest to klauzula stałej neutralności Litwy z uwzględnieniem międzynarodowych gwarancyj. Czyż należy przypominać, czem są drogie te układy dla wszystkich Litwinów? Przyznają one wyraźnie nam naszą starą stolicę, Wilno.

Dlatego też w zupełności zgadzam się z zapewnieniem Pańskiem, iż stosunki nasze będą się rozwijały w sensie tradycyjnej przyjaźni. Stosunki ekonomiczne, wynikające z położenia geograficznego, w znacznym stopniu do tego przyczynią się. Wzmożenie działalności w tej dziedzinie daje się już odczuwać. Samo przez się jest zrozumiałem, iż zawarcie układów handlowych i innych, którego się wkrótce spodziewam, wzmocni nasze stosunki ekonomiczne i przyczyni się do ich rozwoju.

W pracy nad urzeczywistnieniem wskazanych przez Pana dążeń, znajdzie Pan, Panie Ministrze, we mnie stałą pomoc i poparcie".-

------ooooOOOOoooo--------

[illegible] urzeczywistniona zasada
[illegible]. Prawo to jest kamie-
[illegible]ości naszego kraju. Wspomnia-
[illegible]istrze, o układach, zawartych
[illegible]ajami [illegible] latach 1920 i 1926. W układach
[illegible] jedna klauzula, która jest najlepszym
[illegible] pomiędzy Pańskim Zwią[illegible]
[illegible] stosunku w[illegible]
jest to klauzula stałej ne[illegible]
[illegible]eniem międzynarodowyc[illegible]
[illegible]nać, czem są drogie
[illegible] Przyznają on[illegible]

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"Lietuvos Zinios" o sytuacji wewnętrznej na Litwie.-

"Lietuvos Zinios" Nr.130 z 11/VI r.b. Art. p.t. "Po upłynięciu terminu". Streszczenie:

Dnia 12 czerwca r.b. ubiega - według postanowienia konstytucji i ordynacji wyborczej - termin rozpisania wyborów do czwartego sejmu litewskiego. W obliczu tego faktu, staje przed każdym uświadomionym obywatelem pytanie: jakie są zasady prawne ustroju państwowego Litwy.

Praworządność jest - jak wiadomo - jednym z niezbędnych warunków istnienia państwa. Otóż co do praworządności dzisiejszej Litwy możnaby powątpiewać w jej istnienie.

Biorąc rzecz z punktu widzenia formalnego, obowiązuje wprawdzie Konstytucja, uchwalona dn. 1 sierpnia 1922 r. Wszelako w praktyce rzecz przedstawia się inaczej. Obecna partja rządząca Konstytucji się nie trzyma. Najwymowniejszym tego dowodem jest niezwoływanie sejmu.

Sytuacja wewnętrzna jest obecnie na Litwie zgoła anormalna i winna zostać jaknajprędzej zlikwidowana. Pozatem rząd powinien jasno społeczeństwu wypowiedzieć, jakie paragrafy konstytucji uważa za nieobowiązujące, jakie zaś - za ważne. Nie wystarcza w danym wypadku komunikatu o zamierzonem referendum. Należy wyraźnie sformułować kwestje, jakich referendum będzie dotyczyło. W ciągu półrocza naród litewski aż nadto był pod tym względem cierpliwy.-

"Lietuvis" o reorganizacji ustroju Litwy".-

"Lietuvis" Nr. 128 z 11/VI 27R. Art. p.t. "Myśli państwowe". Streszczenie:

W twórczym, żywotnym odłamie społeczeństwa litewskiego dokonał się wraz z przewrotem grudniowym r.ub. gruntowny przełom duchowy, oczywiście w odniesieniu do polityki. Jednocześnie jednak przybrała fala opozycji.

Wypadki grudniowe wstrząsnęły ogółem. Poprzednio lansowano przez szereg lat myśl, że jedynie partje potrafią krajem rządzić. xxxxx Innemi słowy, utarł się pogląd, że państwo jest jedynie objektem kombinacyj partyjnych. Nadużywano w związku z tem pojęcia demokratyzmu w sposób niesłychany.

Wypadki grudniowe zadały kłam twierdzeniu o wszechwładzy partyj. Te ostatnie obecnie utraciły swe dawne znaczenie do minimum. Mimo to, leaderzy tych partyj starają się nadrabiać miną i trąbią na wsze strony o rzekomo partyjniczej ideologji "tautininków". Jednakże inne partje utożsamiają organizację "tautininków" z partyjnictwem. "Tautininkowie" nie mogliby przecież wykorzeniać skutecznie szkodliwych dla kraju objawów, gdyby nie byli sami się zorganizowali.

Nastrój zaufania do rządu, panujący powszechnie w kraju, daje niepłonną nadzieję, że referendum zamierzone odniesie pomyślny dla dobra całego kraju skutek. Zwłaszcza spodziewać się należy, że naród nie dopuści do takiego rozbujania partyjnictwa, jakie było dawniej. Zdrowa myśl państwowa weźmie górę nad [illegible].-

---

Zwalczanie chrz.- demokracji przez organ tautininków.-

"Lietuvis" z dn. 20.V. r.b. Artykuł p.t. "Samo życie wszystkich nauczy". Wyjątki:

Jesteśmy głęboko przekonani, że nie uda się już teraz
chrześcijańskiej demokracji ujęcie w swe ręce monopolu
katolicyzmu. Lud wiejski w najbardziej zapadkych zakąt-
kach wsi zdaje już sobie z tego sprawę, że narodowcy nie
są bezbożnymi bolszewikami, jak to rok temu przed wybora-
mi o nich się mówiło. Po przewrocie nie jeden był koś-
ciół, gdzie proboszczowie odprawiali modły dziękczynne -
"Te Deum laudamus", ciesząc się, że pod przewodnictwem
narodowców Litwą została wyratowana z największego nie-
bezpieczeństwa, a wiara zabezpieczona przed zakusami bez-
bożnych. Nakoniec lud litewski rozumie, że narodowcy pod
wieloma względami są katolikami lepszymi od samych
krikszczioniów. Przypominają oni sobie dobrze, że za rzą-
dów chrześcijańskiej demokracji stosunki państwa litew-
skiego ze Stolicą Apostolską były bardzo złe - nawet poseł
papieski musiał opuścić Kowno - a teraz przy Panu Smeto-
anie Papież ponownie przysłał swego nowego posła, i,
ponadto, Prezydenta Litwy obdarował medalem.

Tak więc samo życie wykazuje, że ogłaszane przez
krikszczioniów kłamstwa o narodowcach, jako o szerzycie-
lach ateizmu, nie trafiają już do niczyjego zaufania.
Już nawet z najbardziej zapadłych zakątków wsi lud li-
tewski zaczyna rozumieć, że krikszczionowie o swych
wrogach politycznych, zwłaszcza o narodowcach, zdołali
rozpowszechnić bardzo wiele kłamstw. Nie pomogą już ani
afiszowanie się w prasie, ani dowodzenia na zebraniach,
że oni tylko jedni są uczciwymi katolikami, że oni tylko
jedni są w stanie dbać o potrzeby państwowe. Opozycja
ich nie zrodzi dla nich sympatji w masach. Jedynie realny
bieg życia nauczy krikszczioniów większej lojalności w
stosunkach do swych wrogów politycznych i oceniania po-
trzeb państwowych w tej skali, żeby mogły one wyjść
po za interes partyjny. Gdy się tej uczciwości nauczą,
wtedy można będzie z nimi prowadzić wspólnie twórczą
robotę państwową. Życie wszystkich nas uczy - nauczy ono
także opozycję litewską.-

"Lietuvos Zinios" o "tautininkach."-

"Liet. Zinios" Nr.127 z 8/VI r.b. Art. p.t. "Po odrzuceniu plew, nie pozostajej zboża". Streszczenie:

Od chwili przewrotu grudniowego r.ub., nie przestają
"tautininkowie" w prasie swej dowodzić, że nowa era nie-
sie krajowi wybawienie i że wyłoniony "rząd narodowy za-
pewnił Litwie mocną władzę i bezpieczną przyszłość". Zda-
niem "tautininków" - "nastał obecnie w kraju spokój, któ-
rego zamącić nie zdołają ani skompromitowani partyjnicy,
ani też pasorzyty, które sprzedały się za pieniądze i
obcym służą bogom". Kraj - w/g organu partji rządzącej -
całkiem się solidaryzuje z obecną polityką rządu, zmie-
rzającą do wyeliminowania partyj z życia politycznego i
do postawienia na czele narodu jednego wodza. Solidar-
ność kraju z rządem ma być przytem tak wielka, że
"nawet niezwykle chłodna i mokra wiosna... nie zdołała

zmienić nastrojów ludności w stosunku do rządu obecnego".
"Lietuvis" - jak to wynika z powyższego - wystawił sobie świadectwo jaknajpochlebniejsze. Wszelako ciągłe takie wywody o spokoju w kraju, o dobrobycie i t.d. nasuwają wątpliwości co do swej prawdziwości. Pozatem rzuca się w oczy niekonsekwencja tych wywodów. Skoro bowiem całym naród stoi po stronie, "tautininków" i "partje do niedawna potężne, zeszły obecnie na psy" - w jakim więc celu odkłada się wybory do sejmu?
Pozatem całkiem niezrozumiałem jest stanowisko "tautininków" względem sejmu. "Tautininkowie" nie wyrazili się wprawdzie dotąd, ażeby sejm miał być zbędny, wszelako z tego, iż cieszą się oni z sytuacji obecnej, kiedy kraj rządzony jest bez sejmu, wnioskować należy, że sejm wcale nie jest "tautininkom" na rękę. Istotnie bowiem: przeciętny obywatel, po przeczytaniu wszystkich tych insynuacyj i ataków, jakich nie szczędzi "Lietuvis" pod adresem sejmu i partyj, pojąć nie może, w jakim celu mówią "tautininkowie" o przyszłych wyborach sejmowych. Niema sejmu, któryby się obejść zdołał bez partyj. Przeciwnie, wszystkie parlamenty światowe są złożone z partyj. W jaki przeto sposób "tautininkowie" zamierzają współpracować z sejmem, a jednocześnie walczyć przeciwko partjom? Pozostaje to dotychczas tajemnicą "tautininków".
Z tej samej racji, zgoła niepojętą jest rzeczą, dlaczego "tautininkowie" rząd obecny nazywają demokratycznym. W państwie demokratycznem posłuchu udziela się woli większości ludności. Tymczasem nawet dla "tautininków" conajmniej niewyraźną jest rzeczą, czy większość ludności solidaryzuje się z ich polityką obecnie. O kwestji tej zadecydować zdołałoby jedynie przeprowadzono w sposób demokratyczny referendum, lub też wybory do sejmu. Wszelako ani referendum, ani wyborów sejmowych dotychczas "tautininkowie" nie rozpisują.
"Tautininkowie" rządzą krajem siłą nie zaś prawem. Rząd "tautininków" z ustrojem demokratycznym niema nic wspólnego. Skoro przeto "tautininkowie" używają argumentów w rodzaju demokratyzm, wola ludu i t.d., to - po przesianiu ich i odrzuceniu plew, ziarna nie pozostaje.-

"R y t a s" o w y w o d a c h "t a u t i n i n k ó w".-

"Rytas" Nr. 130 z 11/VI r.b. Art. p.t. "Lekkomyślność".Streszczenie.

Organ "tautininków" "Lietuvis" wnosi się stale nad "pomyślnością" sytuacji na Litwie. W/g "Lietuvisa" wszystko zmierza ku dobremu, stan ekonomiczny kraju się podnosi, finanse rosną, autorytet rządu w kraju i zagranicą również rośnie, partje, do niedawna potężne, upadają i t.d. i t.d.
Z powyższych opinij wynika, że leaderzy "tautininków" są o sobie jaknajlepszego mniemania. Zakrawa to nawet na megalomanję, zwłaszcza, że niebardzo się mają "tautininkowie" faktycznie czem chwalić. O wiele więcej byłoby pożądanem, aby "tautininkowie" zarzuciwszy puste frazesy i deklamacje, przystąpili do czynów konkretnych, w pierwszym zaś rzędzie do wyborów sejmowych czy referendum. Partje, które w przekonaniu "tautininków" upadają, wcale się odwołania do woli narodu nie boją. "Tautininkowie" nie powinni z rozpisaniem referendum zwlekać, gdyż niema dla kraju nic szkodliwszego jak trzymanie go w niepewności co do losów sejmu - najwyższej instytucji państwowej.
"Tautininkowie" w sposób conajmniej lekkomyślny traktują najżywotniejsze sprawy państwa, wyobrażając

sobie, że oni tylko mają monopol na kierowanie nawą państwa i reprezentację narodu litewskiego. "Tautininkowie" zapominają o tem, że stanowią nieliczną partję, która w ciągu długich lat nie zdołała nawet posłów własnych do sejmu przeprowadzić. Zapominaja dalej "tautininkowie", że do władzy dostali się jedynie dzięki przypadkowi i współdziałaniu z chrześcijańską demokracją. W zapędzie reformacyjnym naruszyli "tautininkowie" konstytucję i ordynację wyborczą. Nie bacząc na to, pragną nie widzieć innych partyj, które niemniejsze prawo głosu posiadają.-

"R y t a s" o n a r u s z a n i u p r z e z "t a u t i n i n k ó w" p r a w o r z ą d n o ś c i.-

"Rytas" Nr. 133 z 15/VI r.b. Art. p.t. "Termin upłynął".

Streszczenie:

Konstytucja litewska wyraźnie orzeka, iż po rozwiązaniu sejmu następne wybory odbyć się muszą w terminie 60-dniowym. W danym wypadku ubiegł w dn. 12 czerwca r.b. termin rozwiązania sejmu przez prezydenta Smetonę.
Można się było spodziewać, iż rząd "tautininków" w skład którego wchodzili także ministrowie z ch.d. wypełni wspomniane powyżej postanowienie konstytucji. Skoro zaś, wskutek szczególnych okoliczności, nie dałoby się wypełnić warunku konstytucji w określonym terminie, w takim razie obowiązkiem rządu było zakomunikowanie krajowi dalszych losów sejmu. Tymczasem jedyną odpowiedzią premjera Woldemarasa na domagania się rozpisania wyborów było: "w dzisiejszych warunkach wybory są niemożliwe". Jako motyw zaś "niemożliwości" tej podają "tautininkowie" rzekomą potrzebę uprzedniego zreformowania ustroju państwowego, który, zdaniem ich, jest na Litwie nieodpowiedni, gdyż jest "tworem partyjnictwa". Rząd nie podał żadnych konkretnych motywów swego postępowania. Wogóle rząd, nie przytrzymując się konstytucji, niema realnego oparcia, któremby mógł usprawiedliwić swe istnienie. Rząd obecny musi w prawny sposób zdobyć sobie zaufanie narodu. Szumne artykuły "Lietuvisa" tu nie wystarczą.-

"L i e t. Z i n i o s" o r e z u l t a t a c h ś l e d z t w a w s p r a w i e w y b u c h u w d r u k a r n i "Varpas".-

"Liet. Zinios" Nr. 129 z 10/VI r.b. Art. p.t. "Po upływie trzech miesięcy". Streszczenie:

Wysadzenie w powietrze drukarni S-ki "Varpas" było pierwszym na Litwie aktem terorystycznym, obliczonym na podkopanie ideowych przeciwników. W tych dniach upływa 3 miesiące od tej chwili, a sprawcy pozostają wciąż niewykryci. Odnosi się wrażenie, jakgdyby miarodajne czynniki starały się to pokryć kurzem niepamięci. Jest to objaw anormalny i wysoce szkodliwy dla opinji o państwie litewskiem zarówno wewnątrz kraju, jak też zagranicą, która może z powodzeniem wyzyskać go, jako argument przeciwko praworządności Litwy.
Sprawa wybuchu jest kwestją pilną i leży niejako na sumieniu całego kraju.-

sobie, że oni tylko mają monopol [illegible] państ-
stwa i reprezentację narodu litewskiego. "Tautininkowie"
zapominają o tem, że stanowią nieliczną partję, która w
ciągu długich lat nie zdołała nawet posłów własnych do
sejmu przeprowadzić. Zapominają dalej "tautininkowie", że
do władzy dostali się jedynie dzięki przypadkowi i współ-
działaniu z chrześcijańską demokracją. W zapędzie reforma-
cyjnym naruszyli "tautininkowie" konstytucję i ordynację
wyborczą. Nie bacząc na to, pragną nie widzieć innych
partyj, które niemniej jeszcze prawo głosu posiadają.-

"Rytas" Nr. [illegible] o naruszaniu przez "tauti-
ninków" praworządności.-

"Rytas" Nr. [illegible] r.b. Art. p.t. "[illegible]"

Streszczenie:

Konstytucja litewska wyraźnie orzeka, iż po rozwiązaniu
sejmu następne wybory odbyć się muszą w terminie 60-dnio-
wym. W dalszym [illegible] r.b. ter-
[illegible]
[illegible] "tautininków" w
[illegible]
[illegible] konstytucji,
[illegible]
[illegible] w określonym terminie,
[illegible] zakomunikowanie krajowi
[illegible]
Woldemarasa [illegible]
"w dzisiejszych warunkach wybory są niemożliwe". Jako
motyw zaś "niemożliwości" tej podaje "tautininkowie" rze-
komą potrzebę uprzedniego przeprowadzenia ustawy [illegible]-
wego, który zdaniem ich, jest na Litwie niezbędny,
gdyż jest "tworem partyjnictwa". Rząd nie podał innych
konkretnych motywów swego postępowania, wogóle rząd, nie
przytrzymując się konstytucji, niema żadnego oparcia,
którymby mógł usprawiedliwić swe istnienie. Rząd obecny
musi w pewny sposób zdobyć sobie zaufanie narodu. Same
artykuły "Lietuvisa" tu nie wystarczą.-

"Liet. Zinios" o rezultatach śledztwa
w sprawie wybuchu w drukarni "Varpas".-

"Liet. Zinios" Nr. 129 z 10/VI r.b. Art. p.t. "Po upływie trzech
miesięcy". Streszczenie:

Wysadzenie w powietrze drukarni S-ki "Varpas" było pierw-
szym na Litwie aktem terorystycznym, obliczonym na poskrom-
nie ideowych przeciwników. W tych dniach upływa 3 miesiące
od tej chwili, a sprawcy pozostają wciąż niewykryci.
Odnosi się wrażenie, jakgdyby miarodajne czynniki starały
się to pokryć kurzem niepamięci. Jest to objaw smutny
i wysoce szkodliwy dla opinji o państwie litewskiem za-
równo wewnątrz kraju, jak też zagranicą, która może z
powodzeniem wyzyskać go, jako argument przeciwko prawo-
rządności Litwy.

Sprawa wybuchu jest kwestją pilną i leży niejako
na sumieniu całego kraju.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Prasa litewska o skardze niemieckiej na Litwę do Ligi Narodów.-

"Liet. Zinios" w artykule p.t. "Przed sądem" piszą:

"Z doświadczenia niedawnej przeszłości wiemy, iż żywioł niemiecki w kraju Kłajpedzkim jak najmniej przyczynia się do utrwalenia tych związków, jakie istnieją pomiędzy Krajem Kłajpedzkim a Wielką Litwą. Naczelna wśród Niemców kłajpedzkich grupa einheitsfrontlerow nie ukrywa nawet swych irredentystycznych dążności. Nadzieja na powrót wcześniej czy później do Niemiec decyduje o polityce einheitsfrontlerow w kraju Kłajpedzkim. Są oni apostołami z zakusów monarchistycznych Niemiec. Czynią oni wszystko, by Kłajpeda nie połączyła się z Litwą w jeden organizm państwowy. Wskutek takich zabiegów ich polityka ekonomiczna prowadzi kraj Kłajpedzki do ubóstwa.

Zrozumiałem jest, iż rząd litewski nie może patrzeć przez palce na podobne plany einheitsfronterów. Zaciekłym propagatorom zniemczenia wypada nałożyć odpowiedni kaganiec. Jednakże nie można się powstrzymać od ubolewania, iż nasz zachodni sąsiad, jak widać, popiera wybryki Niemców kłajpedzkich i, być może, nawet je inspiruje. Dopóki rząd niemiecki, chociażby oficjalnie zajmował stanowisko obojętne względem napaści einheitsfrontlerów, dopóty mogliśmy mniemać, iż napaści te w większości wypadków są dziełem monarchistów wschodniopruskich. Kiedy jednak niemiecki minister spraw zagranicznych oficjalnie przekłada skargę Niemców kłajpedzkich Radzie Ligi Narodów i obiecuje iść z tą skargą nawet do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, wytwarza się sytuacja bardzo poważna.

Dyplomacja niemiecka nie jest na tyle krótkowidzem, aby poruszała kwestję, będąc zgóry przekonaną, iż ją przegra. To znaczy, iż jeżeli p.Stresemann położył swój podpis na skardze Kłajpedzian, należy przypuszczać, iż skarga ta stanowi tylko sposobność do zamanifestowania odpowiedniego kierunku politycznego Niemiec. Nie trudnem więc jest do przewidzenia, iż w tych dniach w Genewie rozpocznie się otwarta walka pomiędzy Litwą a Niemcami o Kłajpedę.

Bezwątpienia, spór z Niemcami jeszcze bardziej pogorszy naszą sytuację międzynarodową. I któż może upewnić, iż spór ten nie jest początkiem urzeczywistnienia tego planu podziału Litwy, o którym tyle pisano w ub. półroczu w prasie europejskiej? W obliczu takiego niebezpieczeństwa obowiązkiem każdego rządu powinna być przedewszystkiem troska o możliwie szybszą konsolidację wewnętrznego położenia kraju. W przeciwnym razie możemy tracić Kłajpedę, jak utraciliśmy Wilno".

"Lietuva" urzędowo uspakaja:

"Skarga rządu niemieckiego, zaniesiona przeciwko Litwie z powodu rzekomego niewykonywania Konwencji Kłajpedzkiej, ma się rozumieć, nie odegra wielkiej roli w Genewie. Zrozumiałem jest jednak, iż ten punkt programu posiedzeń w Genewie ma większe znaczenie dla nas, niż inne jego punkty. Nie dlatego, iż Litwie należałoby się obawiać przegrania sprawy. Sprawa jest b. jasna. Konwencję kłajpedzką łamie nie rząd litewski, lecz te organizacje kraju kłajpedzkiego, które chcą pozbawić prawa wyborczego znaczną ilość obywateli. Obowiązkiem rządu litewskiego

jest niedopuszczenie do takiego łamania praw obywatelskich. Wobec takiego stanu rzeczy, przedstawicielowi Litwy, którym będzie obecnie stan kierownik Litwy, łatwo będzie odeprzeć oskarżenia o rzekome łamanie Konwencji i wykazać całą bezpodstawność skargi.

Interesuje nas bardziej ta okoliczność, iż Niemcy, które zawsze podkreślają swoje przychylne względem Litwy stanowisko, podejmują się zanoszenia przeciwko Litwie takie nieuzasadnionej skargi. Czy rząd niemiecki nie może już odróżnić co jest słusznem, a co nie? Że w Kłajpedzie są ludzie, którzy umieją intrygować w Berlinie i mówić nieprawdę - o tem wiemy. Jednakże rząd niemiecki nie powinien pozwolić na to, aby mu mydlono oczy i wygadywano niestworzone rzeczy.

Przedtem, niż iść ze skargą do Genewy, Wilhelmstrasse powinno było dobrze zbadać sprawę".-

Głos angielski o Litwie, Niemczech i Kłajpedzie.-

Manchester Guardian" /liber./ pisze w artykule wstępnym p.t. "Niemcy i Kłajpeda":

Przed grudniowym przewrotem nasjonalistów Litwa dotrzymała nagół swe zobowiązania, aczkolwiek stosunki pomiędzy Litwinami a Niemcami nie były nigdy dobre.

Od grudnia ub.r. stosunki te jeszcze bardziej się pogorszyły. Długie dyskusje w sprawie kompetencji Sejmiku Kłajpedzkiego skończyły się rozwiązaniem tego Sejmiku. Obecnie powtórnie są odkładane wybory nowego Sejmiku. Sytuacja polityczna rządu mniejszości, utrzymującego się dzięki sile, jest b. zawiła. Niema nadziei, iż potrafi on uregulować sprawy Litwy i Kłajpedy. Jednakże Kłajpeda ma szczęście. Sympatyzują jej Niemcy i Berlin, dokąd właśnie mieszkańcy Kłajpedy skierowali długi wykaz wykroczeń przeciwko konwencji. Na dokument ten Niemcy zwróciły uwagę Ligi Narodów. Kłajpeda i Litwa rokują zły nastrój w Genewie, i nie przysporzą pociechy Radzie Ligi Narodów, która na mocy konwencji kłajpedzkiej odegrywa rolę sądu apelacyjnego".-

Skarga Kłajpedzian przed Ligą Narodów.-

"Memeler Dampfboot" Nr.138 z 16/VI r.b. komunikat iskrowy p.t. "Zadawalniające rozstrzygnięcie skargi kłajpedzkiej". In extenso:

"Dnia 15 czerwca r.b. oświadczył premjer Woldemaras na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, co następuje: Rząd litewski uważa za wskazane oświadczyć już obecnie, że nie leży w jego zamiarach pozostawienie obszaru Kłajpedzkiego bez reprezentacji narodowej. Rząd litewski w całej pełni zdaje sobie sprawę ze swych obowiązków i odpowiedzialności. Rząd przedsięweźmie w związku z tem odpowiednie środki, aby wybory do sejmiku odbyły się najpóźniej we wrześniu 1927 r. Rząd litewski z radością może skonstatować, że główne trudności, wskutek których z wyborami zwlekano, zostały szczęśliwie pokonane. Odnośnie autonomji kłajpedzkiej, jak to w konwencji zostało ustalone, rząd

litewski zdecydowany jest uczynić wszystko co do niego należy, aby autonomja była wprowadzona w życie i rozwijała się na podstawach demokratyzmu, zwłaszcza o ile chodzi o wybory i skład sejmiku, oraz utworzenie dyrektorjatu. W imieniu rządu, który reprezentuję, mogę oświadczyć jedno: polityczne i inne prawa obszaru Kłajpedy, prawa osób jurydycznych i fizycznych, będą przez rząd w całej pełni zagwarantowane.

W odpowiedzi na to zaznaczył dr. Stresemann co następuje: "Wobec oświadczenia, złożonego przez premjera Woldemarasa w imieniu jego rządu, nie uważam ze swej strony za potrzebne, aby sprawa w dalszym ciągu obradom podpadała. Spodziewam się, że przy pomocy wyłożonych przez rząd litewski środków, zostanie na obszarze Kłajpedy w najrychlejszym czasie przywrócony stan, który odpowiada konwencji".

Na zakończenie oświadczył przewodniczący Rady Chamberlain, co następuje:

Rada przyjmuje niniejszym do wiadomości oświadczenie litewskiego premjera i winszuje mu postanowienia, która zwalnia Radę od konieczności rozpatrywania niniejszej skargi. Rada spodziewa się, że ustalenie normalnych stosunków na obszarze Kłajpedy nazawsze uczyni zbytecznem zajmowanie się tym problemem".-

"Lietuva" o stosunku Kłajpedy do W. Litwy w związku ze skargą kłajpedzką.-

"Lietuva" Nr. 132 z 14/VI r.b. Art. p.t. "Stosunki obszaru Kłajpedy z W.Litwą a skarga niemiecka". Streszczenie:

Skarga, wytoczona przez rząd niemiec przed Ligą Narodów w sprawie rzekomego naruszenia konwencji Kłajpedzkiej nasuwa potrzebę poddania rewizji stosunków Kłajpedy ~~xxMin~~ z W.Litwą.

Z ogólnych niemieckich strat terytorjalnych /70.588 klm.kw. z 6.476 tys. ludności/ na rzecz Litwy przypadło 2.657 klm. kw. z 141 tys. ludności. Ze wszystkich też obszarów, jakie Niemcy w wojnie światowej utraciły, jeden tylko obszar Kłajpedy posiada autonomję i to najszerszą, jaką można sobie, bez naruszenia praw suwerenności, wyobrazić. Cóż Litwie pozostało? Sprawy zagraniczne, obrona granic, cła i urząd gubernatorski. Gdyby i te dziedziny zautonomizować, w takim razie obszar Kłajpedy stałby się państewkiem niezawisłem. Zresztą, nie mówiąc już o takiem ewentualności, autonomja Kłajpedy w zestawieniu chociażby z autonomją kantonów szwajcarskich czy stanów amerykańskich, jest niesłychanie szeroka, przewyższając je o całe niebo. Kłajpeda jest w stosunku do Litwy ogromnie uprzywilejowaną. Przedewszystkiem wolna jest, przynajmniej dotychczas, od obowiązku służby wojskowej, nie dając wzamian żadnej rekompensaty. Pozatem rząd centralny obowiązał się płacić Kłajpedzie 6 i pół milj. lit. rocznie gotówką, mimo, że Kłajpeda z lichwą już otrzymała odszkodowanie od Niemiec za poczynione, nawiasem mówiąc bardzo nieznaczne, szkody wojenne. Dalej. Znane są powszechnie zabiegi rządu litewskiego w sprawach portu Kłajpedzkiego i in. Zabiegi te znajdują swój wyraz bądź w podpisywaniu paktów handlowych z zagranicą ze specjalnem uwzględnieniem interesów

Kłajpedy, bądź też w ustanawianiu taryf kolejowych, jaknajdogodniejszych dla Kłajpedy. Dziś jeszcze obszar Kłajpedy korzysta z niższej taryfy celnej, aniżeli Kowno i wogóle W.Litwa.

Pod względem politycznym również jest Kłajpeda uprzywilejowana. Do obrad sejmikowych władze centralne wtrącać się nie mają prawa, jak zresztą do innych spraw kłajpedzkich także. Streszczając się: obszar Kłajpedy ma autonomję od W.Litwy, lecz W.Litwa nie ma jej od obszaru Kłajpedy. Wszystko to są fakty, o których się zapomina, przy omawianiu stosunków Kłajpedy z Kownem. Tymczasem należałoby je często przypominać, gdyż świadczą one o "krzywdach", jakich Kłajpeda ze strony W.Litwy doznaje.

Nie zadawalniając się uprzywilejowanem stanowiskiem, usiłowali Niemcy kłajpedzcy odebrać Litwinom nawet prawo głosowania do sejmiku. Kiedy zaś rząd litewski słusznie interwenjował, wówczas rząd niemiecki oskarżył go o naruszenie konwencji. Jak nazwać taki postępek?

"R y t a s" o p o l i t y c e z a g r a n i c z n e j L i t w y w z w i ą z k u z e s p r a w ą K ł a j p e d y.-

"Rytas" Nr. 126 z 7/VI r.b. Art. p.t. "Litewskie sprawy zagraniczne a sprawa Kłajpedy".- Streszczenie:

Litwa nigdy nie cieszyła się wielkiemi sympatjami zagranicą. Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z głównieszych niewątpliwie będzie fakt, że niepodległe życie Litwy nie odpowiadało planom niektórych państw ościennych, ani też rachubom mocarstw innych. Dlatego też z taką trudnością przyszło Litwie uzyskanie przyznania de jure. Z tej głównie przyczyny miała Litwa tylo trudności na forum międzynarodowem w innych sprawach. Rzecz prosta, nie dadzą się również zaprzeczyć błędy pewne polityki litewskiej. Z biegiem czasu atoli autorytet Litwy zagranicą wzrósł. Podpisanie paktu gwarancyjnego z Rosją było wielkim błędem politycznym Litwy i niespodzianką dla Europy.

Wypadki z dn. 17 grudnia r.ub. wysunęły na ~~czło~~ czoło państwa stronników paktu z Rosją. Jednocześnie wszakże przewrót grudniowy dokonywał się pod hasłami antymoskiewskiemi. To też o ile pakt gwarancyjny z Rosją zachował swą wartość prawną, to przynajmniej utracił podstawę moralno-psycholcgiczną, która dla lojalnego wykonywania paktu posiada wartość niezaprzeczoną. Naogół przeto zarówno Moskwa na pakcie z Litwą się zawiodła, jak też i Litwa dała sposobność do posądzenia siebie o zbyt ścisłą współpracę z Moskwą.

Jakiś czas była także mowa o zawarciu paktu gwarancyjnego z Berlinem, który spodziewał się z tego tytułu wzmożenia swych wpływów w Kownie. W tym przynajmniej duchu pisał długi czas organ partji rządzącej "Lietuvis", który proponował w swoim czasie nawet skasowanie wszystkich przedstawicielstw zagranicznych Litwy za wyjątkiem przedstawicielstwa w Moskwie i Berlinie. Wszelako Berlin nie dał się zwieść. Ochłodziły go szczególnie pogłoski o nawiązaniu stosunków polsko-litewskich. Niedoczekawszy żadnego konkretnego kroku ze strony litewskiej w sprawie paktu gwarancyjnego i innych sprawach, zdecydował się Berlin wkrótce na poparcie skargi Kłajpedzian do Ligi Narodów w sprawie rzekomego pogwałcenia konwencji kłajpedzkiej.

Ogólna sytuacja polityczna jest obecnie bardziej pomyślną dla Niemiec, aniżeli dla Litwy. Anglja już niemal od chwili zakończenia wojny światowej, okazywała specjalną ustępliwość względem Niemiec. Obecnie , po zerwaniu stosunków z ZSSR zainteresowanie Anglji Niemcami wzrośnie jeszcze bardziej, gdyż Anglja szukać będzie sojuszników w swej walce z Sowietami.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zasadniczym celem niemieckiej polityki zagranicznej jest odzyskanie utraconych w wojnie światowej ziem. Osiąganie tego celu rozpoczną Niemcy, rzecz prosta, od strony kontrahentów najsłabszych. W politycznych sferach Europy Zachodniej kursuje pogłoska, iż Niemcy, z poparciem Anglji i innych mocarstw, pragną przeprowadzić rewizję Konwencji Kłajpedzkiej. Oczywista, rewizja taka nie byłaby dla Litwy pożądana. Doprowadziłby bowiem mogła do utworzenia "wolnego miasta Kłajpedy". Byłby to pierwszy etap na drodze całkowitej utraty Kłajpedy przez Litwę.

Sprawa jest poważna. Nigdy jeszcze nie miała Litwa z Kłajpedą takich trudności,jak obecnie. Pożądanym by przeto był wyjazd do Genewy samego p.Woldemarasa, który - wobec braku sejmu - sam jeden, wraz z podtrzymującą go partją, jest odpowiedzialny za politykę zagraniczną Litwy.-

"Lietuvos Zinios" o stanowisku Niemiec w sprawie skargi kłajpedzkiej.

"Liet. Zinios" Nr. 133 z 15/VI r.b. Art. p.t. "Skarga kłajpedzian każ w Genewie". Streszczenie:

Niemcy nie mają dziś żadnego wyrachowania podburzać przeciwko sobie Litwy, gdyż mogłoby to z łatwością skłonić premjera Woldemarasa do wprowadzenia w życie zapowiedzianej przez siebie polityki względem Wilna i osiągnąć porozumienie z Polską. Ponieważ zaś prasa niemiecka otwarcie się przyznaje, że porozumienie polsko-litewskie nie jest Niemcom na rękę, przeto oczekiwać należy, iż będą w sprawie Kłajpedzkiej ustępliwi. Wogóle zresztą dziwić się należy, iż Niemcy nie wahały się wystawić na szwank swych dobrych stosunków z Litwą i przyjąć rolę pośrednika w wysuwaniu skargi kłajpedzkiej. Kłajpedzianom bowiem dziwić się nie można. Systematycznie, od szeregu lat prowadzą Niemcy Kłajpedzcy nagankę na wszystko co litewskie. Korzystając z szerokich swobód autonomicznych, nie ustają w swej kreciej robocie antypaństwowej.

Ostatnie komunikaty donoszą, że skarga kłajpedzian będzie wycofana z porządku dziennego obrad Rady L.N., która zadowolniła się oświadczeniem premjera Woldemarasa w sprawie rozpisania ponownych wyborów do sejmiku-,

-----oo0Ooo-------

X. K R O N I K A.

a/ Zagraniczna.

Wyjazd Premjera Woldemarasa do Genewy.- "Elta" donosi: Dn. 10 b.m. o godz. 4 p.p. Prezes ministrów i minister spraw zagranicznych prof. Woldemaras wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. W chwili wyjazdu premjera na dworzec kolejowy, poza przedstawicielami władzy, przybyli poseł włoski p.Amadori i francuski chargé d'affaires p.Lybert.

Po wyjeździe prof. Woldemarasa obowiązki Prezesa Ministrów pełni Minister Skarbu p.Tubelis, obowiązki zaś ministra spraw zagranicznych - generalny sekretarz M.S.Z. p.Bałutis.-

Konferencja dyrektorów "Elty" i "Lety" w Kownie.- "Elta" donosi: 10 b.m. w drodze powrotnej z Berlina do Rygi zatrzymał się w Kownie dyrektor łotewskiej ajencji telegraficznej "Lety" p.Berzinsz. Odbył ona naradę z dyrektorem "Elty" p.Jakobasem w sprawie udzielania wzajemnych informacyj.-

Litwa uczestnikiem międzynarodowej konferencji życia wiejskiego.- "Elta" donosi: Centralny Zarząd T-wa upiększenia Litwy uchwalił wziąć udział na międzynarodowej konferencji życia wiejskiego, która się odbędzie w początkach sierpnia w Ameryce.-

Narada w sprawie udziału Litwy w międzynarodowej wystawie druków.- "Lietuva" podaje, iż z inicjatywy sekretarjatu wydawniczego Ministerstwa Oświaty ma być zwołana w tych dniach narada wydawców książek w Litwie, w sprawie udziału Litwy w międzynarodowej wystawie prasy i książek, która się odbędzie w 1928 roku w Kolonji.-

Opański - Litwin z pow. Uciańskiego.- "Liet. Zinios" podają: Zamordowany na Białorusi członek Głównego Zarządu Politycznego Opański, jest Litwinem i pochodzi z pow. Uciańskiego. W czasie wojny mieszkał on w Piotrogrodzie, w r. 1917 razem z innymi bolszewikami Litwinami zorganizował "sekcję litewską" przy rosyjskiej partji komunistycznej. Szczególnie intensywnie działał za czasów Kiereńskiego. Po niepomyślnem powstaniu bolszewickiem przeciwko rządowi Kiereńskiego, 6 lipca 1917 roku został aresztowany. Po zajęciu Wilna przez armję czerwoną był funkcjonarjuszem Czeki przy rządzie Kapsukasa. Podczas wymiany jeńców pomiędzy Sowietami a Litwą brał udział, jako przedstawiciel ze strony bolszewików.-

Zamianowanie konsula austrjackiego w Kownie. Konsulem austrjackim w Kownie został mianowany p.Andrzej Wosylus.-

Odwołanie posła litewskiego w Waszyngtonie p. Bizauskasa.- "Elta" donosi: 5 czerwca do Kowna przybył poseł litewski w Stanach Zjednoczonych p.Bizauskas.

"Rytas" podaje, iż poseł litewski w Waszyngtonie p.Bizauskas, który przybył 5 b.m. do Kowna, nie powróci już na swe stanowisko. Co do nowej nominacji, jak dotąd, nie wiadomo jeszcze nic pewnego. Pismo sądzi, iż odwołany z Waszyngtonu Bizauskas, zostanie mianowany posłem w Rydze, lub Londynie.-

b/ Kronika wewnętrzna.

Podróż prezydenta Państwa do Pren i Birsztan.- Dn. 11 b.m. Prezydent Państwa p.Smetona wraz z naczelnym dowódcą armji gen. Żukauskasem i pułk.Plechawi-

ciusem udał się do Pren i do Birsztan.-

Urlop min. Merkisa.- Minister Obrony Krajowej płk. Merkis wyjeżdża w tych dniach na urlop wypoczynkowy. Obowiązki jego będzie pełnił prof. Woldemaras.

Wobec wyjazdu prof. Woldemarasa do Genewy, tymczasowe pełnienie obowiązków Ministra Obrony Krajowej zostało powierzone naczelnemu dowódcy wojska gen. Żukauskasowi.-

Ustąpienie dyrektora Centralnego Biura Statystycznego.- "Elta" donosi: Dekretem Prezydenta Republiki ustąpił na własne życzenie ze stanowiska dyrektora Centralnego Biura Statystycznego p.Feterauskas.-

Prof. Römer Rektorem Uniwersytetu.- 8-go b.m. odbyły się wybory Rektora Uniwersytetu Litewskiego. Rektorem został wybrany profesor wydziału Prawnego Mikołaj Römer, prorektorem dziekan wydziału medycznego prof. Jodele.-

c/ Kronika gospodarcza.

Pożar fabryki wyrobów szklanych.- W dn. 12 czerwca b.r. o godz. 3 pp. wybuchł pożar w fabryce wyrobów szklanych "Tubara" w Szańcach. Przybyła straż ogniowa zlikwidowała pożar. Przyczyna i straty są badane. Fabryka była zaasekurowana w t-wie ubezpieczeniowem "Lietuva" na sumę 120 tys. lit.

Pożar, jaki wybuchł w niedzielę 12 b.m. w hucie szklanej "Tubara" spowodował ogromne straty, przekraczają bowiem one 200 tys. lit. W ogniu zginęły wszystkie oddziały hutni i urządzenia jej oraz spłonął wszystek towar. W czasie gaszenia pożaru uległi obrażeniu dwaj strażacy. Przyczyną pożaru ma być nadmierne opalanie pieców. Huta została otwarta przed 2-3 laty, ilość produkowanych przez nią wyrobów szklanych była bardzo pokaźna. Zatrudniała ona 160 robotników, którzy obecnie pozostali bez pracy.-

d/ Kronika polska.

Siodma matura gimnazjum polskiego w Kownie.- W bieżącym roku Kowieńskie Gimnazjum Polskie wydaje siódmą z kolei maturę. Świadectwa dojrzałości otrzymało 18 wychowanic i 14 wychowańców, mianowicie pp. Balulewiczówna Zofja, Bystramówna Jadwiga, Ciołkiewiczówna Janina, Gibieżówna Teresa, Grudzińska Janina, Januszkiewiczówna Irena, Kiersnowska Jadwiga, Łukowska Eugenja, Paprocka Irena, Paszkowska Wiktorja, Pozarzecka Janina, Skąpska Franciszka, Sołłohubówna Olimpja, Szalamorówna Stanisława, Wierzbicka Aleksandra, Wojczulewiczówna Walentyna, Zaleska Marja; Doborzyński Zygmunt, Jacewicz Stefan, Janczewski Henryk, Kieraszewicz Witold, Ławrynowicz Stefan, Macewicz Roman, Narkiewicz Stefan, Rajuniec Jerzy, Rajuniec Paweł, Sipowicz Jan, Wróblewski Józef, Żabielski Jerzy, Zienkiewicz Witold, Zukowski Witold.-

Polskie nauczycielskie kursy wakacyjne.- Polskie nauczycielskie kursy wakacyjne w Kownie zostały otwarte w dniu 15 b.m. w lokalu Gimnazjum Polskiego /Majronisa 12/.

Na kierownika kursów został zaproszony inspektor Gimnazjum Polskiego p.L.Wialbutt, na lektorów pp. ks. W.Wołłowicz, C.Stefanowicz, L.Abramowicz, F.Jelec, A.Szymański, B.Szalamor, J.Szulginowa, K.Giland, J.Budzyński i W.Ruzgas.-

------oo0oo--------

----

ozinsom udał się do Pren i do Birsztan.-

U r l o p. m i n. M e r k i s a.- Minister Obrony Krajowej płk. Merkis wyjeżdża w tych dniach na urlop wypoczynkowy. Obowiązki jego będzie pełnił prof. Woldemaras.

Wobec wyjazdu prof. Woldemarasa do Genewy, tymczasowe pełnienie obowiązków Ministra Obrony Krajowej zostało powierzone naczelnemu dowódcy wojska gen. Aukszaitisowi.-

U s t ą p i e n i e d y r e k t o r a C e n t r a l n e g o B i u r a S t a t y s t y c z n e g o.- "Elta" donosi: Dekretem Prezydenta Republiki ustąpił na własne życzenie ze stanowiska dyrektora Centralnego Biura Statystycznego p. Pietrorauskas.-

P r o f. R ö m e r R e k t o r e m U n i w e r s y t e t u.- 3-go b.m. odbyły się wybory rektora uniwersytetu litewskiego. Rektorem został wybrany profesor wydziału prawnego Michał Römer, prorektorem dziekan wydziału medycznego prof. Jodele.-

c/ Kronika gospodarcza.

P o ż a r f a b r y k i w y r o b ó w s z k l a n y c h.- W dn. 12 czerwca b.r. o godz. 2 rano wybuchł pożar w fabryce wyrobów szklanych "Ubara" w [illegible]. Przyczyny pożaru [illegible] Przyczyny, [illegible] które są badane. [illegible] zaasekurowana w t-wie ubezpieczeniowem "Lietuva" na sumę 120 tys. lit.

Pożar, jaki wybuchł w niedzielę 12 b.m. w hucie szklanej "Ubara" spowodował tylko straty, przekraczające [illegible] lit. W ogniu zginęły wszystkie [illegible] oraz spłonął wszystek towar. W czasie gaszenia pożaru [illegible] dwaj strażacy. Przyczyną pożaru [illegible] Huta została otwarta przed 2-3 laty. Ilość produkcyjnych przez nią wyrobów szklanych była bardzo pokaźna. Zatrudniała ona 100 robotników, którzy obecnie pozostali bez pracy.-

d/ Kronika polska.

S i o d m a m a t u r a w G i m n a z j u m P o l s k i e g o w K o w n i e.- [illegible] Kowieńskie Gimnazjum Polskie wydaje siódmą z kolei maturę. Świadectwa dojrzałości otrzymało 18 wychowanek i 14 wychowanków, mianowicie pp.: [illegible] Zofja, [illegible] Jadwiga, [illegible] Teresa, [illegible] Janina, [illegible] Jadwiga, [illegible] Irena, [illegible] Janina, [illegible] Stanisława, [illegible] Aleksandra, [illegible] Walentyna, Zaleska Marja, [illegible] Stefan, Janczewski Henryk, [illegible] Stefan, [illegible] Roman, [illegible] Stefan, [illegible] Jerzy, [illegible] Paweł, Sipowicz Jan, [illegible] Józef, Zabielski Jerzy, [illegible] Witold, [illegible].-

P o l s k i e k u r s y w a k a c y j n e.- Polskie nauczycielskie kursy wakacyjne w Kownie zostały otwarte w dniu 15 b.m. w lokalu Gimnazjum Polskiego /[illegible]/.

[illegible] kursów został zaproszony inspektor Gimnazjum Polskiego p. [illegible], na lektorów pp. ks. [illegible], [illegible], [illegible], A. Szymański, B. [illegible], [illegible] [illegible].

-----o0o-----